

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi: 1) zasądził od G. B. na rzecz Raport Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K. kwotę 187,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, iż od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie; 2) oddalił powództwo w pozostałej części; 3) zasądził od G. B. na rzecz Raport Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K. kwotę 36,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie przez Sąd obowiązku rozpoznania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie zarówno podstawy umownej jak i prawnej do naliczenia pozwanej kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zawartej z operatorem telefonicznej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, poprzez pominięcie przez Sąd treści warunków umowy obowiązującej pozwaną i warunków oferty promocyjnej załączonych do pozwu, z których jednoznacznie wynikają zobowiązania pozwanej, jak i skutki nienależytego ich wykonania, w tym uprawnienia operatora do naliczania kary umownej w razie nienależytego wykonania przez pozwaną zobowiązania niepieniężnego,

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. wskutek nieuwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w treści pozwu, w szczególności niezobowiązanie operatora do udostępnienia dokumentów stanowiących podstawę naliczenia kary umownej, podczas gdy okoliczności, na które powód powołał wskazane dowody miały istotne znaczenie z punktu widzenia przedmiotu postępowania, a powód składając stosowny wniosek skorzystał wyłącznie z uprawnień przysługujących stronie postępowania sądowego na podstawie art. 248 k.p.c. w sytuacji, gdy nie miał prawnych, ani faktycznych możliwości uzyskania tych dokumentów,

- art. 57 ust. 6 ustawy prawo telekomunikacyjne poprzez jego zupełne pominięcie, zwłaszcza w kontekście przyjęcia, że pozwana nie wywiązała się w sposób należyty w stosunku do operatora z przyjętych na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zobowiązań, w tym do utrzymywania aktywnej karty SIM, co skutkowało zawieszeniem przez operatora świadczonych na rzecz abonenta usług, a w konsekwencji rozwiązaniem zawartej umowy i naliczeniem kary umownej.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dodatkowo kwoty 977,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od dnia 22 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 36,50 zł tytułem kosztów postępowania sądowego za obie instancje wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Z ostrożności procesowej w razie uznania przez Sąd, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący wniósł o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 16 sierpnia 2013 roku na okoliczność terminu i przyczyn rozwiązania z pozwaną zawartej umowy oraz wysokości i podstaw obciążenia pozwanej dochodzoną kwotą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wedle skarżącego Sąd Rejonowy nie rozpoznał całego zgromadzonego materiału, nie uwzględnił bowiem podstawy umownej i prawnej do naliczenia pozwanej kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zawartej z operatorem telefonicznym umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Apelujący podkreślił, że Sąd I instancji pominął treść warunków promocyjnych obowiązujących pozwaną oraz umowy załączonych do pozwu, z których jednoznacznie wynikają zobowiązania pozwanej, jak i skutki nienależytego ich wykonania, w tym uprawnienia operatora do naliczenia kary umownej w razie nienależytego wykonywania przez pozwaną zobowiązania.

Ze stanowiskiem skarżącego, który forsuje w apelacji tezę, że brak dokonania ustaleń wskazanych przez niego doprowadził do błędnego rozstrzygnięcia w zakresie zasądzonej kwoty, nie sposób się zgodzić. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2008 r., I ACa 953/07, LEX nr 466440). Ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wskazanej normy konieczne byłoby wykazanie przez skarżącego, że Sąd Rejonowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z 16.12.2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176), czego jednak nie uczynił.

W tym świetle, przedstawienie przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego, korzystniejszego dla strony, nie mogło wywołać zamierzonych skutków procesowych.

Warto dodać, że to na powodzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciąży obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie (art. 232 k.p.c.). Zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych roszczeń i oddalenia powództwa, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Ponadto, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu stawia zatem wymaganie dostarczenia Sądowi dowodów potwierdzających podane fakty pod rygorem negatywnego rozstrzygnięcia. Tymczasem powód nie przedstawił Sądowi I instancji dowodów wskazujących na wypowiedzenie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej przez pozwaną. Wprawdzie powód zwrócił się do Sądu I instancji w pozwie jak i w dalszych pismach procesowych o zobowiązanie operatora telefonicznego do przedstawienia dokumentów związanych z umowami, ale na Sądzie I instancji nie ciążył obowiązek uwzględnienia tego wniosku. Powód w żaden sposób nie wykazał, że miał jakiegokolwiek trudności w uzyskaniu tych dowodów, że podjął jakiegokolwiek starania w zakresie ich uzyskania od poprzedniego wierzyciela. Okoliczności te świadczą o wyraźnym zaniedbaniu powoda i próbie przerzucenia ciężaru przedstawienia dowodu na Sąd, co w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest niedopuszczalne.

Niezasadny jest zatem zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. wskutek nieuwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda, o zobowiązanie operatora do udostępnienia dokumentów dotyczących umowy. Powód składając pozew powinien wcześniej zgromadzić wszelkie dowody niezbędne do wykazania swojego roszczenia. Obowiązku tego nie można przerzucać na Sąd, zwłaszcza w sytuacji kiedy powód w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że poprzedni wierzyciel odmówił mu i nie wydał pożądaných dokumentów. Należy zwrócić uwagę, że powód w apelacji sam przyznał, że co do zasady operator telefoniczny jako cedent zawsze przekazuje cesjonariuszowi wszystkie dokumenty jakie posiada w sprawie danego dłużnika. W takiej sytuacji można stwierdzić, że powód miał możliwość przedstawienia dokumentów odnośnie których

formułował wniosek do Sądu I instancji w trybie art. 248 k.p.c. Co potwierdza również fakt złożenia przez powoda dokumentu rozwiązania umowy z dnia 16 sierpnia 2013 roku wraz z apelacją.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w takiej sytuacji Sąd I instancji nie miał obowiązku wyręczać powoda w pozyskiwaniu dowodów. Istotne jest, że artykuł 232 zd. 1 k.p.c. określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" przepisu art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Wobec tego art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 r. I ACa 259/16 LEX nr 2099967). Ponadto należy wskazać, że słusznie sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że brak było podstaw do uwzględnienia żądania zwrócenia się do operatora o nadesłanie dokumentacji, gdyż wniosek ten był ograniczony do dokumentacji związanej z zawarciem umowy, a nadto dotyczył on kary umownej, którą Sąd pierwszej instancji uznał za niedopuszczalną.

Uwzględnienie roszczenia w zakresie dochodzonej kwoty nie jest także możliwe na podstawie art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16.07.2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2014 r., poz. 243 t.j.) w brzmieniu obowiązującym w chwili zawierania umowy. Nie stanowi on samodzielnej podstawy dla formułowania roszczenia. Określa jedynie granice roszczenia dostawcy usług telekomunikacyjnych w przypadku jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług telekomunikacyjnych z winy abonenta poprzez wskazanie, że nie może ono przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

Ulga, której zwrotu może domagać się dostawca usług telekomunikacyjnych na podstawie tego przepisu, powinna być wyraźnie określona w odniesieniu do opłat wynikających z umowy. Jeśli ulga została przyznana w odniesieniu do świadczeń płatnych okresowo, to wyliczenie jej wartości obejmować winno precyzyjnie i szczegółowo kwoty uzyskanego obniżenia świadczenia za okres, na który zawarto umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (por. wyrok SA w Rzeszowie z 9 maja 2013 r., I ACa 109/13, LEX nr 1327609). Ponadto umowa powinna przewidywać zdarzenia lub działania zawinione przez abonenta, uprawniające dostawcę do rozwiązania umowy i sposób tego rozwiązania. W okolicznościach tej sprawy, apelujący bezzasadnie ignoruje decydujące o zastosowaniu tego przepisu przesłanki faktyczne sprawy. W aktach sprawy brak jest wyliczeń dochodzonej kwoty, nie ma także dowodów, czy do rozwiązania umowy w ogóle doszło, z jakiego powodu i kiedy.

Trzeba też zaznaczyć, że w istocie skarżący przedstawił dwie różne podstawy dochodzonego roszczenia. Z jednej strony, jako materialnoprawną podstawę dochodzonej przez niego kwoty wskazanej w nocie obciążeniowej podał przywołany przepis ustawy Prawo telekomunikacyjne. Jednocześnie jednak skarżący przywołuje argumenty, które mają przekonać o uprawnieniu powoda do żądania zapłaty żądanej kwoty jako kary umownej. Wyjaśnić należy, że przepis art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne nie ustanawia wyjątku od art. 483 § 1 k.c. i nie pozwala operatorom telekomunikacyjnym na zastrzeganie kar umownych w sytuacjach innych niż przewidziane we wskazanej normie k.c. Z uwagi zaś na bezwzględnie obowiązujące regulacje kształtujące dopuszczalność kary umownej, żądanie zapłaty kary umownej w przypadku nieuregulowania opłat abonamentowych i tak nie mogłoby zostać uwzględnione. Postanowienie umowy, przewidujące karę umowną w przypadku niespełnienia świadczenia pieniężnego byłoby bezwzględnie nieważne.

Żaden z przywołanych przepisów prawa materialnego nie został nieprawidłowo niezastosowany w tej sprawie, biorąc pod uwagę trafne ustalenia stanu faktycznego oparte na zgromadzonym materiale dowodowym, które nie dawały podstaw do przyjęcia, że nastąpiły warunki do wystąpienia z roszczeniami, które przepisy te przewidują.

Stosownie do treści art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął przedstawiony przez powoda dowód z dokumentu rozwiązania umowy z dnia 16 sierpnia 2013 roku na okoliczność terminu i przyczyn rozwiązania z pozwaną zawartej umowy oraz wysokości i podstaw obciążenia pozwanej dochodzoną kwotą. Trzeba przyjąć, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Innymi słowy, strona powinna w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wykazać się stosowną inicjatywą dowodową i staraniami o pozyskanie i przedstawienie istniejących dowodów, a jeżeli tego nie uczyniła, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W przedmiotowym postępowaniu powód w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł przedstawić dowodu z dokumentu rozwiązania umowy przed Sądem Rejonowym, dlatego z uwagi na prekluzję dowodową jego wniosek zawarty w apelacji o przeprowadzenie tego dowodu nie mógł zostać uwzględniony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.